



Cała diecezja przeżywa święto

## Plurimos annos, księżę biskupie!

tekst

**ROMAN TOMCZAK**

redaktor wydania

**R**ok Kapłański już za nami. Pozostały wspomnienia wspólnych uroczystości, wyjazdów, spotkań. Trzy z nich były chyba najważniejsze: peregrynacja po diecezji relikwii św. Jana Marii Vianneya oraz dni ogłoszenia rozpoczęcia i zakończenia Roku. Retrospektywną relację z tego ostatniego można przeczytać na s. IV-V. Odniosłem wrażenie, że w żaden sposób te wielkie adoracje, uroczyste pielgrzymki i ceremonialna powaga minionego Roku Kapłańskiego nie kłóciły się z pokorną, skromnie uśmiechniętą postacią św. Jana Marii Vianneya. Może dlatego, że nie ma nic nieskromnego w głośnej radości z bycia razem kapłanów i wiernych, bycia razem w tej niezwyklej formie duchowej wspólnoty, jaka może się przydarzyć – i przydarza się! – w Kościele powszechnym. Czy jednak dostatecznie mocno i głęboko uczestniczyliśmy w tej radości, my, wierni diecezji legnickiej? Czy nasza modlitwa za kapłanów – ba! więcej jeszcze – o powołania kapłańskie była dostatecznie częsta i gorliwa? Jeśli ten rachunek sumienia nie wypadł zbyt dobrze, namawiam do przeczytania tekstu z ostatniej strony. Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy z radością powita nowych członków.



Biskup senior legnicki ks. dr Tadeusz Rybak obchodził w tych dniach **33. rocznicę sakry biskupiej**. Z tej okazji redakcja legnickiego oddziału „Gościa Niedzielnego” składa dostojnemu jubilatowi życzenia długich lat w zdrowiu i błogosławieństwie Bożego.

**T**adeusz Rybak urodził się 28 października 1929 r. w Milanówku. Świecenia prezbiteratu otrzymał w 1953 r. Ukończył studia doktoranckie na KUL. W latach 1962–77 był wicerektorem Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. W kwietniu 1977 r. papież Paweł VI ustanowił go biskupem pomocniczym metropolity wrocławskiego abp. Henryka Gulbinowicza, z którego rąk 24 czerwca 1977 r. otrzymał sakrę biskupią. Dziś kard. Gulbinowicz tak wspomina tamte dni: „Kiedy, decyzją Pawła VI, zostałem przeniesiony na służbę do archidiecezji wrocławskiej, było

tu dwóch biskupów pomocniczych: bp Wincenty Urban – starszy kapłan, pochodzący z archidiecezji lwowskiej, i młody biskup Józef Marek. Niestety, bp Marek cierpiał na nieuleczalną chorobę i przeszedł do wieczności. Znalazłem się w sytuacji, kiedy było nas dwóch biskupów, a diecezja ogromna, bo prawie 22 tys. kmkw., prawie 4 mln ludności. Konieczny był współpracownik – biskup sufragan. Los padł na ks. prof. Tadeusza Rybaka, wtedy wicerektora w seminarium duchownym. Jeszcze wtedy nie znałem go dobrze, bo dopiero kilka miesięcy współpracowaliśmy. Wszedł w swoje obowiązki bardzo poprawnie, »pogo-

**Bp Tadeusz Rybak (z lewej) z kard. H. Gulbinowiczem i bp. pomocniczym wrocławskim E. Janiakiem**

niłszy go do roboty«, bo wymagały tego wizytacje i bierzmowania w tej ogromnej diecezji. Nie uchylał się od pracy, był bardzo ofiarny. I dlatego też, kiedy dziś mija 33. rocznica sakry biskupiej, życzę Jego Ekscelencji, żeby doczekał tak jak ja 40. rocznicy sakry w dobrym zdrowiu i żeby pierwszy biskup powołanej w 1992 roku diecezji legnickiej cieszył się szacunkiem, poważaniem, bo wiele dobrego dla tej diecezji uczynił. Niech Boża Opatrzność kieruje naszym jubilatem jak najpiękniej”.

25 marca 1992 r. Jan Paweł II ustanowił bp. Tadeusza Rybaka pierwszym biskupem diecezji legnickiej. Uroczysty ingres odbył się 24 maja 1992 r. Swoją biskupią posługę pełnił aż do przejścia na emeryturę w 1995 r.

**Roman Tomczak**

## Honorowi obywatele



JEDRZEJ RAMS

Ks. prał Władysław Józków pracę dla Sybiraków poczytuje sobie za wyjątkowy honor

**LEGNICA.** Ks. prał Władysław Józków oraz Kazimierz Pleśniak to tegoroczni laureaci tytułu Honorowego Obywatela Legnicy. Odebrali swoje odznaczenia w czasie uroczystej sesji Rady Miasta w Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej. Ks. Józków pracuje w Legnicy nieprzerwanie od 1970 r., w parafii pw. Trójcy Świętej. Był pierwszym nieformalnym duszpasterzem „Solidarności” w mieście, od wielu lat jest duszpasterzem sybiraków. Drugi laureat – Kazimierz Pleśniak – od wielu lat jest społecznikiem działającym

m.in. w harcerstwie oraz Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Trzecim laureatem miał być poseł Jerzy Szmajdziński (jedna z ofiar smoleńskiej katastrofy), jednak statut nakazuje nadawanie tego tytułu jedynie osobom żyjącym. Rada Miasta po raz pierwszy przyznała tytuł Honorowego Obywatela jednocześnie dwóm osobom. Tegoroczni laureaci dołączyli do grona wcześniejszych, m.in.: Ojca Świętego Jana Pawła II, bp. Tadeusza Rybaka, bp. Stefana Cichego oraz ks. inf. Władysława Bochnaka.

mio

## Propozycje duchowości

**BOLESŁAWIEC.** Siostry Adoratorki Krwi Chrystusa zapraszają na rekolekcje I stopnia pt. „Wyzwa-

lająca moc Krwi Chrystusa” oraz II stopnia pt. „W drodze za Jezusem” od 12 do 16 lipca 2010 r. Siostry przypominają, że wejście w siebie i poznanie wielkości darów otrzymanych od Boga wymaga pozostawienia zwyczajnych zajęć, by oddać się modlitwie. – Rekolekcje są czasem odejścia na pustynię, wejścia w atmosferę milczenia, by Bóg mógł przemówić i obdarzyć swoją łaską – mówią. Siostry zapraszają również na sesję, której myślą przewodnią będzie hasło: „Wychowanie w miłości, wierze i wartościach”. Zaplanowana jest na 17–19 września. Będą tam wykłady z elementami warsztatowymi (interaktywnymi). Więcej informacji pod numerami tel. (75) 732 24 25, kom. 728 955 657, e-mail: centrum@adoratorki.pl oraz www.adoratorki.pl.

ram



ARCHIWUM SIOSTR ADORATOREK

GOŚĆ NIEDZIELNY 27 CZERWCA 2010

## Via Sacra z Zittau

**BOGATYNIA.** Do końca czerwca w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny można oglądać wystawę fotografii „Via Sacra”. O jej przyjazd zabiegało Bractwo Ziemi Bogatyńskiej. Wystawa pokazuje szlak związany z Camino de Santiago. Tzw. Święta Droga przez kilkadziesiąt lat łączyła chrześcijańskie krańce Europy. Wznoszono przy niej wielkie i małe fundacje, klasztory, wsie i miasta. Wystawa pokazuje zabytki sakralne Niemiec, Czech

i Polski, które wyrosły przy Via Sacra, a teraz są niekwestionowanym elementem naszej kultury. Wystawa „Via Sacra” była wystawiana w wielu miastach Europy, m.in. w Zurychu, Paryżu oraz Rzymie. Całość pochodzi z muzeum w saksońskim Zittau. Cały land szykuje się do III Saksońskiej Wystawy Krajowej, która będzie pokazywała wpływ Świętej Drogi na rozwój i bogactwo kulturowe, którym dzisiaj można się szczyścić.

jr



UM BOGATYNIA

Wystawa pokazuje bogactwo kulturowe wokół Via Sacra

## Książka nie do szuflady

**BOLESŁAWIEC.** Nauczycielka bolesławieckiego MDK Katarzyna Pranic została laureatką ogólnopolskiego Konkursu im. Astrid Lindgren. Zdobyła ona drugie miejsce swoją debiutancką książką „Ela-Sanela”. Laureatem pierwszej nagrody został znany pisarz Marcin Szczygielski (ex aequo z Katarzyną Ryrych). Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, powieść mieszkanki Bolesławca może ukazać się drukiem już w kwietniu 2011 r. Książka opowiada o przygodach zwykłej niepozornej dziewczynki. Przygody 12-letniej bohaterki są prze-

znaczone dla dzieci i młodzieży. Autorka przyznaje, że nie pisała powieści do szuflady, lecz z myślą o szerszej publiczności. Konkurs organizowany jest przez Fundację „ABC XXI – Cała Polska czyta dzieciom”.

mio

**GOŚĆ LEGNICKI**

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,  
pl. Jana Pawła II 1  
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor  
oddziału TEL. 664 006 673,  
Jędrzej Rams

Zgorzelec po raz trzeci w trójnarodowym turnieju piłkarskim

## Uliczni piłkarze grają fair

W ubiegłą sobotę na placu przed Zespołem Szkół Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa w Zgorzelcu rozegrano **międzynarodowy turniej streetsoccera**. Zawody odbyły się w ramach tzw. 3Eck-Soccer.



**Streetsoccer, czyli uliczna piłka nożna, znajduje coraz więcej zwolenników wśród młodych ludzi. Turniej w Zgorzelcu pokazał, że ta dyscyplina może także uczyć szacunku dla drugiego człowieka**

Pięć turniejów streetsoccera rozegrano w trójce państw: Polski, Czech i Niemiec. Turniejowe mecze tegorocznej edycji odbyły się – podobnie, jak w roku ubiegłym – w Libercu (CZ), Zgorzelcu (PL), Löbau (D), Ostro

(D) i Kittlitz (D). W każdym turnieju uczestniczyło 12 zespołów, składających się z 3 zawodników i dowolnej liczby rezerwowych.

Zgłoszeni do rozgrywek zawodnicy i zawodniczki w wieku od 14 do 25 lat (w tym zespoły mieszane) walczyły o wejście do rundy fina-

lowej, do której co roku kwalifikują się 3 najlepsze drużyny. Mecze finałowe zostaną rozegrane 23-25 lipca w Kittlitz, podczas imprezy „Piłka nożna bez granic”.

Stałym partnerem projektu są fani piłkarscy drużyny SG Dynamo Dresden, którzy co roku udostępniają specjalne boisko do streetsoccera i pomagają przy jego transporcie. Partnerami imprezy w poszczególnych miastach są Urzędy Miast w Zgorzelcu, Löbau i Libercu, a także „Klinik” w Löbau, niemieckojęzyczne Gimnazjum F.X. Šaldy w Libercu, Stowarzyszenie Partysahnen e.V. oraz Domowina – Związek Serbołużyczan.

Zdaniem organizatorów – Stowarzyszenia „Augen auf!” z Zittau – międzynarodowe rozgrywki streetsoccerowe to najlepszy sposób na podkreślenie, że sport to przede wszystkim zasada fair play oraz że prawdziwie sportowej postawie obce są przemoc, rasizm i ksenofobia.

**Roman Tomczak**

### 211. spotkanie Duszpasterstwa Ludzi Pracy

## Senator o wyborach

Legnicki senator przedstawił mianymy aktualnej polityki w Polsce. Argumentami, które już jednak gdzieś padły.

Termin spotkania był planowany od początku tego roku, jeszcze przed katastrofą pod Smoleńskiem i wyznaczeniem przyspieszonych wyborów prezydenckich. Fakt ten trzeba przypomnieć przed rozpoczęciem relacji ze spotkania z senatorem PiS Witoldem Lechem Idczakiem, do którego doszło 17 czerwca w Duszpasterstwie Ludzi Pracy. Prelegent przedstawił referat pt. „Polska przed wyborami prezydenckimi” na 3 dni przed nimi.

Idczak rozpoczął od nakreślenia sytuacji, w której obecnie znajduje się kraj. Zarzucił rządzącej partii niszczenie polskiej polityki wschodniej, nieumiejętność znalezienia się na styku

interesów Rosji i Niemiec, a także nieudolne działania w polityce unijnej.

– W Polsce cieszymy się, że minął kryzys finansowy, kiedy powinniśmy przygotowywać się na nadejście jego drugiej i trzeciej fali – uważa polityk. – Tymczasem wydawanie pieniędzy z publicznej kasy jest nieracjonalne i oparte na kluczu partyjnym. Wsparcie finansowe rządu otrzymują te samorzady, w których rządzi PO – zarzucał Idczak.

Zarysowany obraz Polski i oskarżenia przeciwników politycznych o zawłaszczanie władzy, chęć kontroli służb specjalnych, wprowadzenia zmian w Konstytucji RP były podobne do tych, które wysuwali jego przeciwnicy polityczni dwa lata wcześniej, lecz pod adresem PiS. Ogólne przesłanie wykładu wskazywało rządzących jako partię idącą po pełnię



**Senator PiS wykorzystał sytuację, aby wytknąć rządzącym błędy i zaniedbania**

władzy tak, aby móc wprowadzić niedemokratyczny ustrój.

– Decyzja należy do państwa, ale wybory prezydenckie i wybór innego kandydata niż propo-

nowany przez rządzących może przywrócić równowagę w polskiej polityce – argumentował Witold Idczak.

**Jędrzej Rams**



Relikwiarz z fragmentem serca św. Jana Marii Vianneya w sanktuarium św. Jacka w Legnicy

### ROK KAPŁAŃSKI.

Kapłan **buduje swoją wierność na modlitwie.**

Z takim przekonaniem wrócili z Rzymu księża biorący udział w zakończeniu Roku Kapłańskiego.

tekst

**JĘDRZEJ RAMS**

jrams@goscniezielny.pl

**R**ozpoczynając Rok Kapłański 19 czerwca ub.r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Ojciec Święty Benedykt XVI zapowiedział, że jego zakończenie nastąpi także w to święto, przypadające w tym roku 11 czerwca. Na ten dzień do Rzymu zostali zaproszeni biskupi i prezbiterzy z całego świata, aby wraz

# W diecezji jak



Księża oczekujący na Eucharystię kończą Rok Kapłański. Od lewej: ks. Andrzej Ziombra, ks. Paweł Woźczański, ks. Bogusław Wolański, ks. Mariusz Majewski  
PONIŻEJ: Ojciec Święty pozdrawia zebranych kapłanów

z papieżem dziękować za ten szczególny czas łaski. W sumie w uroczystościach zakończenia Roku Kapłańskiego uczestniczyło 15 tysięcy kapłanów, wśród nich kilkunastoosobowa delegacja duchowieństwa diecezji legnickiej, z jej biskupem Stefanem Cichym na czele.

### Pytania i odpowiedzi

Obchody zakończenia Roku Kapłańskiego i wielka pielgrzymka kapłanów do Rzymu rozpoczęły się już w środę 9 czerwca. W ten dzień, jak również w następny, pielgrzymi byli zaproszeni do Bazyliki św. Pawła za Murami na konferencje, które ogłosili wyznaczeni przez Ojca Świętego kardynałowie, wśród nich watykański sekretarz stanu kard. Tarcisio Bertone.

Pierwsze wspólne spotkanie przybyłych do Rzymu kapłanów odbyło się na Placu św. Piotra i miało charakter czuwania. Każdy uczestnik otrzymał

specjalną książeczkę z tekstami nabożeństw i pieśni. Modlitwa była przeplatana świadectwami, które składali ludzie świeccy i duchowni. Opowiadali o wartości kapłaństwa i przeżywaniu swojego powołania. Oprócz wystąpienia bezpośrednio na Placu św. Piotra były też świadectwa z różnych części świata, przekazywane za pomocą połączenia telewizyjnego. Wypowiadali się m.in. proboszcz z Ars we Francji, misjonarz z Argentyny, biskup z Jerozolimy i ksiądz z Los Angeles w Stanach Zjednoczonych. O godz. 21.30 do rozmodnionej grupy 9 tys. kapłanów przybył Ojciec Święty Benedykt XVI. Wygłosił do księży bardzo ciekawą konferencję, która polegała na tym, że odpowiadał na pytania przez nich zadawane. Poproszono reprezentantów pięciu kontynentów: Afryki, Azji,



# k w Rzymie

Europy, Ameryki oraz Australii i Oceanii, by każdy z nich postawił Benedyktowi XVI po jednym pytaniu, na które zaraz otrzymywali piękną, wyczerpującą odpowiedź. Tematyka dotyczyła priorytetów pracy duszpasterskiej, powołań czy też celibatu. Po konferencji duszpasterze wraz z Ojcem Świętym adorowali Najświętszy Sakrament, aż do godz. 23.

## Dziękujemy wam za Jana Pawła II

Punktem kulminacyjnym obchodów zakończenia Roku Kapłańskiego była uroczysta Eucharystia na Placu św. Piotra, która odbyła się rankiem w piątek 11 czerwca. Pod przewodnictwem Namiestnika Chrystusowego sprawowało ją 15 tys. kapłanów.

– Jest to niezapomniane przeżycie i wspaniałe doświadczenie. Pierwszy wzruszający moment nastąpił, gdy zajęliśmy swoje miejsce w wyznaczonym sektorze. Obok nas usiedli księża z Brazylii. Do Mszy św. było jeszcze chwilkę czasu, więc można było zamienić z nimi kilka słów. Zapytali, skąd jesteście. Gdy padła odpowiedź, wówczas najstarszy z nich podzie-



JĘDRZEJ RAMS

Figura świętego podróżowała po całej naszej diecezji

kował nam za Jana Pawła II. Mówił, że naród polski wydał wielkiego człowieka, który tak umiejętnie kierował Łodzią Piotrową w niełatwych latach przełomu XX i XXI wieku. Miło było usłyszeć te słowa – opowiada ks. Bogusław Wolański, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego legnickiej kurii, obecny na tych uroczystościach.

Dla wielu niezapomniana była też homilia Ojca Świętego, który podkreślał wielką wartość modlitwy w życiu duchownych oraz zachęcał do odwagi w trudnych chwilach.

Na zakończenie Benedykt XVI ofiarował kapłanom całego świata Matce Najświętszej. Modlitwa ta wybrzmiała w 8 językach: łacińskim, angielskim, niemieckim, włoskim, francuskim, hiszpańskim, portugalskim i polskim.

– Różniliśmy się kolorem skóry, językiem, temperamentem, kulturą, ale łączyła nas wiara w Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana. I to było cudowne doświadczenie. Czuliśmy się ze sobą autentycznie jak jedna rodzina, która żyje na różnych kontynentach i w różnych krajach, ale mająca wspólną ojczyznę w domu naszego Ojca, który jest w niebie – mówi ks. Wolański.

## Krzyszów robi furorę

Kongregacja ds. Duchowieństwa, która organizowała obchody związane z Rokiem Kapłańskim,

zadbała, by każdy ksiądz dostał specjalną teczkę z niezbędnymi na te dni materiałami. Wielu z nich najbardziej ucieszyło się znalezieniem w niej różańca od Ojca Świętego.

– Papież zrobił nam wspaniały prezent. Ale też jasno w ten sposób do nas przemówił. Podczas konferencji często padało słowo „modlitwa”. Takim podarunkiem

Benedykt XVI wyposażył nas w narzędzie do modlitwy, bo bez niej nie można mówić o kapłaństwie – komentowali księża.

Na pielgrzymim szlaku księża zegnających się z Rokiem Kapłańskim nie zabrakło nawiedzenia grobu św. Piotra i Jana Pawła II. – Długie chwile trwaliśmy na modlitwie wraz z bp. Stefanem Cichym, by polecać sprawy naszej diecezji, wszystkich jej mieszkańców – opowiada ks. Bogusław.

Bardzo miłe wydarzenie miało miejsce na lotnisku, gdy pielgrzymi z Legnicy czekali na samolot do kraju. W hali odlotów do bp. Cichego podszło dwóch młodych ludzi. Byli to księża z archidiecezji poznańskiej, którzy podziękowali ordynariuszowi legnickiemu za ubiegłoroczną III Ogólnopolską Pielgrzymkę Ministrantów i Lektorów do Krzeszowa, w której obaj brali udział.

– Było to dla nas wtedy wielkie święto, ale jakże wielką radością było po roku od tego wydarzenia usłyszeć tak miłe podziękowania! – podkreśla ks. Wolański. – Mówili, że wszyscy wracali z uroczynem braterskim spotkaniem na dolnośląskiej ziemi u Matki Bożej Łaskawej. My wróciliśmy z Rzymu niemniej zauroczeni, dziękując Bogu za przeżyte chwile. ■



komentarz

JĘDRZEJ RAMS

jrams@goscniedzielny.pl

## LEGNICKA MODLITWA I ŚW. JAN VIANNEY

Zakończenie Roku Kapłańskiego potwierdziło, że przygotowania i późniejszy przebieg w naszej diecezji peregrynacji figury św. Jana Marii Vianneya nie odbiegały od myśli Benedykta XVI o sensie tego Roku. Wśród wszystkich wydarzeń na pierwszy plan przebijają się ciągle apeli o kapłańską modlitwę. Również w naszej diecezji tak było. We wszystkich miejscach, gdzie pojawiła się figura świętego, na pierwszym miejscu pojawiała się modlitwa. Była to modlitwa o kapłanów i za kapłanów, choć najważniejsza była chyba modlitwa samych kapłanów. Wraz z figurą wędrowała księga postanowień kapłańskich. Dzisiaj znajdują się w niej wpisy i postanowienia np. częstszej adoracji Najświętszego Sakramentu czy po prostu o modlitwie. Modlitwą były witane relikwie serca św. Jana Marii Vianneya. Począwszy od pięknego przyjęcia w sanktuarium św. Jacka w Legnicy, gdzie witano je na ziemi legnickiej, przez kościół franciszkanów pw. św. Jana Chrzciciela, legnicką katedrę i Wyższe Seminarium Duchowne.



Zamiast do niemieckiego magazynu, eksponaty trafiły na polską ekspozycję

## Krok w stronę Łużyc

Muzeum Łużyckie w Zgorzelcu nareszcie doczekało się autentycznych, regionalnych zbiorów. Jedno z pomieszczeń zaaranżowano na **prawdziwą, łużycką chatę**.

Jak przystało na prawdziwy dom przysłupowy – tak charakterystyczny dla kultury łużyckiej – chata jest z drewna, ma oryginalne belkowanie, podłogę, drzwi i okna. Wnętrze też składa się z samych autentycznych przedmiotów, zebranych pieczołowicie przez pracowników muzeum z różnych zakątków Górnych Łużyc. Są więc szafa, stół, krzesła, piec, sprzęty gospodarskie i przybory codziennego użytku.

– Dotychczas mieliśmy jedynie kilka wystaw czasowych, dość



ROMAN TOMCZAK

**Chata to dobry krok w kierunku regionalizacji Muzeum łużyckiego**

wycinkowo traktujących temat łużycki – przyznaje Małgorzata Zysnarska z Muzeum Łużyckiego. – Natomiast ta wystawa etnograficzna dotyczy już w całości tematyki łużyckiej – mówi.

Warto przypomnieć, że pierwszą wystawą czasową, jaka pojawiła się w otwartym trzy lata temu Muzeum Łużyckim w Zgorzelcu, była... ekspozycja sztuki japońskiej.

Muzeum chce, by priorytetem przy organizacji wystaw był region. Choć – jak przyznają jego pracownicy – nie będzie to łatwe. – Nasze muzeum jest instytucją dość młodą, działa od 2007 r. Z tej przyczyny nie ma jeszcze dostatecznej liczby zbiorów własnych, których gromadzenie właśnie trwa – mówi Małgorzata Zysnarska.

Część eksponatów muzeum kupuje od prywatnych kolekcjonerów. Jednak największy zbiór pozyskano z Kulturhistorisches Museum w Görlitz, w którym obecnie trwa remont pomieszczeń. Nowa koncepcja tej placówki nie przewiduje już tak dużej – jak dotychczas – liczby ludowych eksponatów łużyckich.

Dlatego część z nich powędruje do muzealnych magazynów, a część trafi do innych muzeów w okolicy (jak te, które tworzą teraz wnętrza chaty łużyckiej). Zgorzeleckie muzeum zapowiada także kolejne zakupy eksponatów z własnych pieniędzy.

**Andrzej Felak**

Nauczyciele nauczą się rozpoznawać symptomy

## Sekty nie mają wakacji

Początek wakacji to najlepszy moment, żeby zachęcić nauczycieli, aby po ich zakończeniu koniecznie wzięli udział w szkoleniu, które nauczy ich, jak rozpoznać u ucznia kontakt z sektą.

Szkolenie takie odbędzie się w trzecią sobotę września. Zaprasza na nie parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach. Szkolenie będzie nosiło tytuł „Psychomanipulacja – metody i techniki manipulacji jednostką. Metody werbunku do sekt – świata iluzji”.

– To, że część naszej młodzieży zetknie się podczas wakacji z sektami, jest niemal pewne. Statystyki ostatnich lat pokazują, że średnio co ósmy gimnazjalista i co piąty uczeń szkoły średniej jest poddawany próbom psychomanipulacji



ROMAN TOMCZAK

**Wrześniowe szkolenie poprowadzi Dariusz Pietrek, który o sektach wie najwięcej. Tą wiedzę chce podzielić się z wychowawcami**

w czasie wakacji – mówi ks. Artur Kotrys, jeden z organizatorów szkolenia. – Dlatego ważne jest, aby nauczyciele, katecheci i wychowawcy umieli w porę to rozpoznać – dodaje.

A symptomy mogą być różne, choć niejednokowo wyraźne. Nie raz są to tylko symbole sekt wytatowane na ciele lub noszone jako breloki. Kiedy indziej jest to problem z akceptacją otoczenia, kontestacja religijnego stylu życia, chęć zerwania z otoczeniem, potrzeba alienacji.

Szkolenie przeprowadzi Dariusz Pietrek ze Śląskiego Centrum Profilaktyki. Jego wykłady od lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem wśród pedagogów. – To będzie jego druga wizyta w Polkowicach. Poprzednio w jego wykładach brała udział młodzież gimnazjalna polkowickich szkół

– przypomina Sylwia Rehlis, która przygotowuje wrześniowe szkolenie.

W jego ramach będzie można nauczyć się także przeciwdziałania próbom manipulacji oraz poznać metody werbunku, stosowane przez sekty. – Zajęcia będą prowadzone z wykorzystaniem prezentacji multimedialnych, demonstrowane będą materiały kolportowane przez sekty, a także przedstawione zostaną reportaże, dotyczące technik psychomanipulacyjnych i oddziaływania psychologicznego na potencjalnego członka sekty – wylicza ks. Artur Kotrys.

Każdy uczestnik szkolenia otrzyma zaświadczenie o jego ukończeniu od Śląskiego Centrum Profilaktyki.

**Roman Tomczak**

Jak głosowała diecezja – wybory prezydenckie 2010

# Zagłębie za Kaczyńskim, reszta nie

Gdyby o wyborze prezydenta mieli decydować wyborcy z Zagłębia Miedziowego, zwyciężyłby Jarosław Kaczyński, **choć nie obyłoby się bez II tury**. Największą frekwencję zanotowano w okręgu jeleniogórskim, gdzie do urn poszło ponad 57 proc. uprawnionych. Najmniejszą – w lwóweckim (ok. 46 proc.).

Górnicy boją się prywatyzacji KGHM, dlatego głosowali na Kaczyńskiego. Choć gdyby przyjrzeć się bliżej nastrojom społecznym, to było to bardziej głosowanie przeciwko Komorowskiemu – uważa dr Jacek Banaś, politolog, mieszkaniec Legnicy.

Jedynie w powiatach lubińskim i polkowickim bezapelacyjne największe poparcie uzyskał Jarosław Kaczyński. W pozostałych

lideruje Bronisław Komorowski. We wszystkich powiatach na terenie naszej diecezji trzecim kandydatem do fotela prezydenckiego okazał się Grzegorz Napieralski. Czwarte miejsce przypadło czarnemu koniowi tegorocznego wyścigu prezydenckiego – Januszowi Korwin-Mikkemu. Tylko w powiecie legnickim ustąpił miejsca Andrzejowi Lepperowi.

Roman Tomczak



Lubin, lokal wyborczy nr 25 w Szkole Podstawowej nr 10

## Wyniki w poszczególnych powiatach:

### Legnica – frekwencja 55,11 proc.

Bronisław Komorowski – 20 276 głosów; 45,35 proc.  
Jarosław Kaczyński – 14 111 głosów; 31,56 proc.  
Grzegorz Napieralski – 7372 głosów; 16,49 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 1174 głosów; 2,63 proc.

### Powiat legnicki – 49,27 proc.

Jarosław Kaczyński – 18 952 głosów; 41,17 proc.  
Bronisław Komorowski – 16 128 głosów; 35,03 proc.  
Grzegorz Napieralski – 7884 głosów; 17,13 proc.  
Andrzej Lepper – 512 głosów; 2,44 proc.

### Powiat lubiński – 53,95 proc.

Bronisław Komorowski – 9131 głosów; 49,46 proc.  
Jarosław Kaczyński – 5054 głosów; 27,38 proc.  
Grzegorz Napieralski – 3049 głosów; 16,52 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 1096 głosów; 2,38 proc.

### Powiat polkowicki – 51,50 proc.

Jarosław Kaczyński – 10 538

głosów; 42,55 proc.

Bronisław Komorowski – 7898 głosów; 31,89 proc.  
Grzegorz Napieralski – 4559 głosów; 18,41 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 494 głosów; 1,99 proc.

### Powiat kamiennogórski – 50,07 proc.

Bronisław Komorowski – 9131 głosów; 49,46 proc.  
Jarosław Kaczyński – 5054 głosów; 27,38 proc.  
Grzegorz Napieralski – 3049 głosów; 16,52 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 302 głosów; 1,64 proc.

### Powiat jaworski – 48,56 proc.

Bronisław Komorowski – 8471 głosów; 41,34 proc.  
Jarosław Kaczyński – 6966 głosów; 34,00 proc.  
Grzegorz Napieralski – 3440 głosów; 16,79 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 392 głosów; 1,91 proc.

### Powiat złotoryjski – 48,70 proc.

Bronisław Komorowski – 7847 głosów; 44,04 proc.

Jarosław Kaczyński – 5799 głosów; 32,55 proc.

Grzegorz Napieralski – 2813 głosów; 15,79 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 388 głosów; 2,18 proc.

### Jelenia Góra – 57,14 proc.

Bronisław Komorowski – 20 804 głosów; 53,03 proc.  
Jarosław Kaczyński – 10 104 głosów; 25,75 proc.  
Grzegorz Napieralski – 5770 głosów; 14,71 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 1019 głosów; 2,60 proc.

### Powiat jeleniogórski – 51,51 proc.

Bronisław Komorowski – 14 914 głosów; 54,32 proc.  
Jarosław Kaczyński – 6572 głosów; 23,94 proc.  
Grzegorz Napieralski – 3999 głosów; 14,56 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 644 głosów; 2,35 proc.

### Powiat bolesławiecki – 50,64 proc.

Bronisław Komorowski – 16 855 głosów; 47,30 proc.  
Jarosław Kaczyński – 10 453 głosów; 29,34 proc.

Grzegorz Napieralski – 5649 głosów; 15,85 proc.

Janusz Korwin-Mikke – 868 głosów; 2,44 proc.

### Powiat lwówecki – 46,37 proc.

Bronisław Komorowski – 8329 głosów; 46,89 proc.  
Jarosław Kaczyński – 5212 głosów; 29,34 proc.  
Grzegorz Napieralski – 2715 głosów; 15,28 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 428 głosów; 2,41 proc.

### Powiat lubański – 49,36 proc.

Bronisław Komorowski – 10 951 głosów; 47,44 proc.  
Jarosław Kaczyński – 6616 głosów; 28,66 proc.  
Grzegorz Napieralski – 3846 głosów; 16,66 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 440 głosów; 1,91 proc.

### Powiat zgorzelecki – 50,67 proc.

Bronisław Komorowski – 17 646 głosów; 46,07 proc.  
Jarosław Kaczyński – 11 754 głosów; 30,69 proc.  
Grzegorz Napieralski – 6270 głosów; 16,37 proc.  
Janusz Korwin-Mikke – 879 głosów; 2,29 proc.

Prezentujemy Towarzystwo Przyjaciół WSD w Legnicy

# Modlitwa i jałmużna



**Pierwsze spotkanie alumnów legnickiego seminarium z członkami Towarzystwa w ogrodzie seminaryjnym. – Takich spotkań będzie więcej – zapewniają wychowawcy**

Członkami Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy są także członkowie rodzin uczących się w nim chłopców. Podstawowym obowiązkiem przyjaciół jest **regularna modlitwa za kleryków** i o dalsze powołania duszpasterskie.

Oczywiście, ważne jest także wspieranie seminarium jałmużną. Jednak w przypadku, kiedy jest to zbyt duże obciążenie dla któregoś z członków Towarzystwa, w zamian ofiarowuje on więcej czasu na modlitwę na rzecz naszego seminarium.

## Parafialne koła

Legnickie WSD zostało erygowane 25 marca 1993 r. Od tamtej pory co roku na ścianie jednego z korytarzy przybywa nowe tableau z nazwiskami i fotografiami młodych księży, wczorajszych kleryków. Aby było ich z roku na rok coraz więcej, potrzeba gorącej i szczerej modlitwy. Tę, obok

innych grup, wspólnot, osób duchownych i świeckich, zapewniają członkowie Towarzystwa Przyjaciół WSD w Legnicy. W diecezji jest ok. 80 wspólnot parafialnych, które zrzeszają ponad 700 przyjaciół WSD. Głównie to rodzice i krewni osób duchownych lub kleryków. Zdarza się jednak inaczej.

– Mieliliśmy już kilka przypadków, kiedy rodzice, członkowie naszego Towarzystwa, mieli dopiero małe dzieci, a później dorósł już syn trafił do naszego seminarium – mówi ks. dr Leopold Rzodkiewicz, rektor legnickiego Wyższego Seminarium Duchownego, koordynator parafialnych kół TPWSD w Legnicy.

## W trosce o powołania

Towarzystwo Przyjaciół WSD nie jest organizacją w formalnym tego słowa znaczeniu. Dlatego jego działalności nie reguluje żaden statut, a jedynie zbiór reguł, które powinien znać każdy członek. Członkiem Towarzystwa może być każdy, kto cieszy się dobrą opinią w swojej parafii, ale także instytucja lub przedsiębiorstwo, którego działalność nie sprzeciwia się wierze i moralności chrześcijańskiej. Dniem spotkań członków parafialnych kół modlitwy za seminarium są pierwsze czwartki miesiąca. Oprócz modlitwy, na spotkaniu powinien być omawiany jakiś temat dotyczący powołań. Niektóre koła organizują parafialne pielgrzymki do Krzeszowa. Raz w roku podwoje legnickiego WSD otwarte są dla członków Towarzystwa, by mogli wspólnie się tu pomodlić i spotkać z przełożonymi oraz alumnami.

**Roman Tomczak**

## Echo z Sensem



**LEOPOLD RZODKIEWICZ,**  
REKTOR WSD  
W LEGNICY  
– Wyższe Seminarium

Duchowne w Legnicy to instytucja żywa, pełna młodych, zdrowych i ambitnych ludzi, którzy zdecydowali całe swoje dojrzałe życie związać z Bogiem. Nie da się powiedzieć, że jest to skostniały twór, nieczuły na obraz zmieniającego się świata. Najlepszym tego przykładem jest „Echo Seminarium”, pismo redagowane przez alumnów, uzupełnione niedawno – zgodnie z propozycją kleryków – o dodatek, skierowany głównie do młodzieży. Nosi nazwę „Sens” i zajmuje z numeru na numer coraz więcej miejsca. Klerycy spędzają wiele czasu na nauce, modlitwie i refleksji o posłudze innym. Ale także spotykają się z klerykami z innych uczelni kościelnych, w tym z zaprzyjaźnionego niemieckiego Erfurtu. Jednym z ostatnich pomysłów było zorganizowanie „Przyjacielskiego spotkania” w ogrodzie seminaryjnym. Zamierzamy kontynuować je także w następnych latach. Rola wychowawcy i kapłana w seminarium nie jest łatwa, ale na pewno daje dużo satysfakcji. Z pewnością WSD nie jest miejscem dla każdego młodego mężczyzny. Dlatego trzeba doświadczenia i rozważi wychowawców, żeby dobrze rozpoznać w młodym człowieku jego prawdziwe powołanie.